

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa S. W.

przeciwko S. Spółce z o.o.

o przywrócenie do pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 12 grudnia 2008 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2008 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy– Sąd Pracy wyrokiem z 19 marca 2008 r., przywrócił powódkę S. W. do pracy w pozwanej "S." Spółce z o.o. na dotychczasowym stanowisku za dotychczasowym wynagrodzeniem oraz zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 3.575,73 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Powódka domagała się od strony pozwanej przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko, a następnie rozszerzyła powództwo o żądanie wynagrodzenia za okres trzech miesięcy pozostawania bez pracy. Twierdziła, że strona pozwana bezpodstawnie rozwiązała z nią stosunek pracy bez wypowiedzenia, powołując się na ciężkie naruszenie przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez zatajenie prawdziwych danych osobowych.

Zdaniem powódki, rzeczywistą przyczyną rozwiązania z nią umowy o pracę było poinformowanie przez nią pracodawcy, że jest w ciąży. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że powódka świadomie posługiwała się nieprawdziwym nazwiskiem, a prawidłowe jego brzmienie pozwana poznała dopiero z treści otrzymanego pozwu.

Sąd Rejonowy uznał, że naruszenie obowiązków pracowniczych, jakiego dopuściła się powódka, nie stanowiło wystarczającego uzasadnienia dla dyscyplinarnego rozwiązania z nią stosunku pracy.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa. Skarżąca zarzuciła błędną wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i brak podstaw do zastosowania art. 56 i 57 k.p. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że powódka - podając przy nawiązaniu umowy o pracę nieprawdziwe nazwisko i nie korygując tej informacji o sobie w trakcie trwania stosunku pracy - poświadczyła nieprawdę i ten fakt stanowił ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 28 maja 2008 r., oddalił apelację. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędnej wykładni art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i bezpodstawnie uwzględnił powództwo w oparciu o art. 56 i 57 k.p. Sąd drugiej instancji stwierdził, że posługiwanie się nieaktualnym nazwiskiem przez powódkę stanowiło, co prawda, wykroczenie unormowane w ustawie z 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993), jednak wykroczenie to nie pozostawało w związku z wykonywaniem przez nią obowiązków pracowniczych, zatem nie było naruszeniem podstawowych obowiązków pracownika wynikających z Kodeksu pracy, przez co nie mogło stanowić podstawy do rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik strony pozwanej. Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 56 § 1 k.p. oraz błędnej wykładni art. 52 § 1 k.p. i art. 100 k.p., a także na pominięciu czynów karalnych powódki, powołanych w pismach pozwanej składanych w Sądzie Okręgowym.

Skarżący uzasadnił konieczność rozpoznania skargi kasacyjnej okolicznościami wymienionymi w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., twierdząc, że dla oceny, czy powódka nie naruszyła żadnego z obowiązków określonych w art. 100 k.p., celowe powinno być wyjaśnienie, czy posługiwanie się przez pracownika nieprawdziwym nazwiskiem, z narażeniem pracodawcy oraz osób działających w jego imieniu na odpowiedzialność karną z art. 271 i 272 k.k., nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy przewidzianego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p., który to ogólny obowiązek, nieskonkretyzowany w tym przepisie, powinien przejawiać się w powstrzymywaniu się pracownika od działań grożących interesom pracodawcy. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że konieczne jest także „ustalenie czy w sytuacji zawarcia umowy o pracę na czas określony, który kończy się przed upływem okresu udzielenie urlopów związanych z rodzicielstwem uzasadnione jest orzekanie o przywracaniu do pracy”.

W treści uzasadnienia skargi kasacyjnej pełnomocnik strony skarżącej podniósł, że „zapis >w szczególności< wskazany w art. 100 § 2 k.p. pozwala domniemywać, że oprócz enumeratywnie wymienionych obowiązków, na pracownika ciążyą też obowiązki związane z prawdziwą identyfikacją jego osoby i pracownik nie może być inicjatorem ewentualnej odpowiedzialności karnej pracodawcy i współpracowników”. Podniósł też, że przeciwko powódce toczy się postępowanie przygotowawcze o czyn z art. 272 k.k.

Pozwana wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Nie spełnia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. powołanie się przez skarżącego na jakiekolwiek względy, które w jego ocenie uzasadniają przyjęcie skargi do rozpoznania. Argumentacja uzasadniająca taki wniosek powinna nawiązywać do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 189753). Dla spełnienia wymagania uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest wystarczające powołanie się przez stronę skarżącą na jakiekolwiek okoliczności, które jej zdaniem przemawiają za rozpoznaniem. skargi Jedynie wyraźne odniesienie się do co najmniej jednej z przesłanek, o których mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c., i przedstawienie argumentacji przekonującej, że przesłanka taka w istocie w sprawie zachodzi, stanowi zadośćuczynienie obowiązkowi wynikającemu z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037).

Skarżąca, powołując się na art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., uzasadniła wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania po pierwsze tym, że w sprawie istnieje potrzeba „dokonania wykładni czy posługiwanie się nieprawdziwym nazwiskiem z narażeniem pracodawcy oraz osób działających w jego imieniu na odpowiedzialność karną z art. 271 i 272 k.k. nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy przewidzianego w art. 100 § 2 pkt 4”, po drugie tym, że celowe powinno być „ustalenie czy w sytuacji zawarcia umowy o pracę na czas określony, który kończy się przed upływem okresu udzielenie urlopów związanych z rodzicielstwem uzasadnione jest orzekanie o przywracaniu do pracy”. Może to oznaczać, że skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., czyli występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, oraz przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., czyli istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W ocenie Sądu Najwyższego skonstruowane przez pełnomocnika skarżącej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełniają wymagań z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Skarżąca powołała się na konieczność rozstrzygnięcia, czy posługiwanie się przez pracownika nieprawdziwym nazwiskiem, z narażeniem pracodawcy oraz osób działających w jego imieniu na odpowiedzialność karną z art. 271 i 272 k.k., nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy przewidzianego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p., skoro obowiązek ten powinien przejawiać się w powstrzymaniu się pracownika od działań grożących interesom pracodawcy. Jest to zatem pytanie dotyczące wykładni art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Ocena, czy naruszenie przez pracownika pewnych reguł zachowania, zasad postępowania, a nawet przepisów prawa, może stanowić naruszenie (zwłaszcza ciężkie naruszenie) obowiązków pracowniczych (zwłaszcza podstawowych obowiązków), zależy od konkretnych okoliczności indywidualnego przypadku. Ocena ta dokonywana jest *ad casum*, z uwzględnieniem przedmiotowych i podmiotowych znamion ocenianego zachowania (działania lub zaniechania) pracownika. W rozpoznawanej sprawie - w konkretnych okolicznościach faktycznych tej sprawy - wykładnia zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa pracy (art. 52 § 1 pkt 1 k.p., art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) została dokonana w sposób, który nie został skutecznie podważony w skardze kasacyjnej. Niewątpliwie posługiwanie się przez powódkę nieaktualnym nazwiskiem (panieńskim, albo rodzimym, pomimo przyjęcia nazwiska męża po wyjściu za mąż) stanowiło naruszenie obowiązku wynikającego z ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych i mogło być zakwalifikowane jako wykroczenie. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że owo naruszenie przez powódkę prawa nie może być ocenione jako naruszenie podstawowych obowiązków pracownika, wynikających z Kodeksu pracy, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, ponieważ nie miało rangi ciężkiego, zawinionego, umyślnego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, pociągającego za sobą naruszenie interesów pracodawcy albo istotne zagrożenie dla tych interesów. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy przyjął, że zachowanie powódki – w konkretnych okolicznościach rozpoznanej sprawy - nie mogło stanowić uzasadnionej przyczyny rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sądy obydwu instancji ustaliły, że powódka nie dopełniła koniecznych formalności zmiany danych osobowych dotyczących nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego, co jednak nie

oznaczało, że umyślnie wprowadziła pracodawcę w błąd co do swoich danych osobowych istotnych z punktu widzenia świadczenia pracy. Ze złożonych pracodawcy przez powódkę dokumentów wynikało bowiem, że jest ona mężatką (pracodawcy znany był jej stan cywilny). Powódka podała też poprawne numery identyfikacyjne PESEL i NIP, co miało znaczenie dla odprowadzania przez pracodawcę jako płatnika zaliczki na podatek dochodowy oraz składek na ubezpieczenie społeczne.

Skarżąca w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym czyni założenie, że zachowanie powódki naraziło pozwanego pracodawcę na odpowiedzialność karną, przewidzianą w art. 271 i 272 k.k. Takiego założenia przyjąć nie można, jako że nie należało ono do ustaleń faktycznych sprawy. Nie można uznać, że pracodawca (osoba fizyczna pełniąca funkcję jego organu albo dokonująca w jego imieniu czynności z zakresu prawa pracy) mógłby ponosić odpowiedzialność karną w sytuacji oczywistego braku wystąpienia po jego stronie winy, choćby nieumyślnej, nie można bowiem popełnić przestępstwa – w tym przypadku przestępstwa poświadczenia nieprawdy w wystawianym dokumencie, bo tego dotyczy art. 271 k.k. – jeśli się nie wie (nie ma się świadomości), że się poświadcza nieprawdę. Nie można w tych okolicznościach twierdzić, że powódka naraziła pracodawcę na popełnienie przestępstwa, skoro pracodawca w ogóle nie wiedział – i nie mógł nawet podejrzewać - że powódka posługuje się nadal nazwiskiem panieńskim, choć po wyjściu za mąż przyjęła nazwisko męża. Strona podmiotowa przestępstwa z art. 271 k.k. obejmuje umyślność w obu postaciach, z tym że zamiar ewentualny może wystąpić jako godzenie się na to, iż poświadczana okoliczność mająca znaczenie prawne w rzeczywistości być może jest inna niż to stwierdza wystawiający dokument (M. Kalitowski w: Kodeks Karny. Komentarz, red. M. Bojarski, Warszawa 2006 r. s. 1060). Pracodawcy jednak nie można byłoby przypisać winy umyślnej w dalszym operowaniu w dokumentacji niezmiennym (panieńskim) nazwiskiem powódki. Sformułowane zagadnienie prawne, oparte na nieuprawnionym założeniu, nie mogło skłonić Sądu Najwyższego do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Nie istnieje także potrzeba wykładni art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Jeżeli uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest potrzeba

wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżący powinien nie tylko wskazać przepis, którego wykładnia wywołuje wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów, lecz także przytoczyć orzeczenia sądowe, w których dokonano rozbieżnej wykładni tego przepisu we wskazanym przez skarżącego zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351) lub szczegółowo opisać, na czym polegają te wątpliwości interpretacyjne. Brak przytoczenia takich orzeczeń oraz wyjaśnienia owych wątpliwości prowadzi do oceny, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie został w wystarczająco przekonujący sposób uzasadniony.

Niezależnie od powyższych argumentów należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie nie zostało wykazane istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych. Odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wskazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Zgodnie z przyjętymi w doktrynie i judykaturze poglądami, brak potrzeby wykładni przepisów prawnych ma miejsce wtedy, gdy przepisy te zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie sądów, w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2006 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5). Przepis, którego miałyby dotyczyć wątpliwości interpretacyjne, a mianowicie art. 100 § 2 pkt 4 k.p., ma bogate i utrwalone

orzecznictwo. W skardze kasacyjnej nie uzasadniono w przekonujący sposób, że ich utrwalona wykładnia powinna z jakichś powodów ulec zmianie.

Odwołanie się do przesłanki występowania w sprawie istotnego zagadnienia wymaga sformułowania tego zagadnienia jako zagadnienia prawnego, czyli odnoszącego się do konkretnych przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania. Skarżąca nie przedstawiła przekonującego wyводу prawnego, że sformułowana przez nią okoliczność stanowi istotne zagadnienie prawne, dotychczas nierozważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, którego rozstrzygnięcie będzie miało znaczenie dla praktyki orzeczniczej sądów. Tylko wtedy wykazany zostałby publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej, której celem podstawowym jest wkład w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147; z 9 listopada 2005 r., V CSK 70/05, niepublikowane). Skarżąca sformułowała uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w ten sposób, że chodzi o „ustalenie czy w sytuacji zawarcia umowy o pracę na czas określony, który kończy się przed upływem okresu udzielenie urlopów związanych z rodzicielstwem uzasadnione jest orzekanie o przywracaniu do pracy”, nie powołując się przy tym na żaden konkretny przepis prawa. Można się jedynie domyślać, czego Sąd Najwyższy nie powinien i może czynić, że formułując zagadnienie prawne skarżąca miała na myśli art. 59 k.p. Zgodnie z treścią art. 59 k.p., w razie rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę, zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie, jeżeli upłynął już termin, do którego umowa miała trwać, lub gdy przywrócenie do pracy byłoby niewskazane ze względu na krótki okres, jaki pozostał do upływu tego terminu. W skardze kasacyjnej nie został jednak powołany art. 59 k.p., a zatem rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego w skardze nie miałoby znaczenia dla merytorycznego rozpoznania skargi w granicach jej podstaw, czyli zarzutów naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa. Oznacza to, że przedstawione zagadnienie prawne nie spełnia wymagań dotyczących

skonstruowania istotnego zagadnienia prawnego, wynikających z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Przedstawiając okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powinien nie tylko powołać się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. ale także wykazać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające zaangażowania Sądu Najwyższego albo że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, które Sąd Najwyższy mógłby swoim orzeczeniem w sprawie usunąć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2002 r., III CZ 60/02, LEX nr 56887). Przekonanie Sądu Najwyższego do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na występującą w sprawie potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.) polega na przedstawieniu problemów dotyczących wykładni przez ich sformułowanie z przytoczeniem argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). Profesjonalny pełnomocnik skarżącego powinien zatem nie tylko wskazać przepis prawa (materialnego lub procesowego), którego dotyczy wniosek o dokonanie wykładni przez Sąd Najwyższy, ale także przedstawić pogłębioną argumentację prawną w celu wykazania, że dokonanie wykładni jest w istocie potrzebne, a jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Przedstawienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może polegać na powtórzeniu treści art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c., lecz konieczne jest wyjaśnienie, jakie zagadnienie prawne występuje w sprawie i dlaczego jest ono istotne, albo określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności występujących w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151).

Skarga kasacyjna wniesiona w imieniu strony pozwanej warunków tych nie spełnia.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.